

Maria Giedz, *Kurdystan. Bez miejsca na mapie*, Pelplin 2010, ss. 255

Publikacje na temat Kurdów można zaklasyfikować do kilku zasadniczych nurtów. Z jednej strony autorzy interesowali się tą kwestią z powodu niehumanitarnego traktowania Kurdów przez Saddama Husajna, opisując tragedię w Halabdy z 1988 roku czy śmierć setek tysięcy Kurdów w wyniku zemsty wojsk irackich za kurdyjskie powstanie w 1991 roku. Z drugiej próbując wytłumaczyć fenomen niezłomności narodu, który praktycznie nigdy nie miał swojego „miejsca na mapie”. Dlatego cechą charakterystyczną większości publikacji o nich jest wyczuwalny brak obiektywizmu autorów, którzy nie potrafią ukryć swojego współczucia, podziwu, szacunku dla ludzi od wieków walczących o swoje prawa do wolności, godnego życia, bezpieczeństwa, edukacji.

Autorką, u której widać ogromny podziw i współczucie dla Kurdów, jest dr Maria Giedz. Książka *Kurdystan. Bez miejsca na mapie* jest jej drugą pozycją traktującą o losach Kurdów po wydanym w 2002 roku *Węźle kurdyjskim*¹. Jest wynikiem kilkunastu lat zbierania doświadczeń, podróży, dziesiątków artykułów, reportaży prasowych. Maria Giedz była jedynym polskim dziennikarzem, który przebywał w 1991 roku na pograniczu turecko-irackim w momencie ofensywy wojsk irackich na Kurdów. Dotarła również do obozów dla uchodźców, rozmawiała z żołnierzami amerykańskimi niosącymi pomoc Kurdom. Mnogość tych doświadczeń widać w niniejszym wydaniu, które zawiera wiele bezpośrednich relacji oraz bogaty materiał fotograficzny i wywiady. Często narrację przejmują sami Kurdowie, opowiadając o swoim życiu, wątpliwościach, strachu, wspomnieniach.

Książka podzielona została na pięć rozdziałów oraz opatrzona wprowadzeniem zawierającym podstawowe informacje o Kurdach. Autorka podaje w nim, że liczba Kurdów na świecie to obecnie 40-45 mln². Wielkość ta jest mocno dyskusyjna, choć nie do końca nierealna. Większość badaczy skłania się

¹ M. Giedz, *Węzeł kurdyjski*, Gdańsk 2002, ss. 154.

² *Eadem*, *Kurdystan. Bez miejsca na mapie*, Pelplin 2010, s. 9.

raczej podawać wysokość w granicach 25-30 mln³, ale z powodu braku możliwości dokładnego policzenia Kurdów można spotkać i tak wysokie szacunki, na jakie wskazuje autorka⁴. W pierwszym rozdziale *Kim są Kurdowie, ich religia, kultura, zwyczaje*, najbardziej obszernym, gdyż aż sześćdziesięciostronicowym, przedstawiony został zarys historii narodu, zaprezentowano obyczaje, różnice pomiędzy Kurdami żyjącymi w różnych krajach Bliskiego Wschodu. Spory fragment poświęcony jest religii, w którym podkreślono brak fundamentalizmu religijnego wśród Kurdów oraz obecność tendencji sekularyzacyjnych, co odróżnia ich od większości sąsiadów. M. Giedz stwierdza, że często islam blokował stworzenie kurdyjskiego państwa i wnioski ten należy uznać za właściwe:

Kurdowie odznaczają się umiarkowaną pobożnością. Bardzo niewielu chodzi do meczetu. [...] Natomiast wielu mężczyzn podkreśla, że islam przez wiele lat był podstawową przeszkodą dla stworzenia kurdyjskiego państwa, niszczył tożsamość Kurdów. Bowiem to wyznawcy islamu, władcy państw, w których mieszkają Kurdowie głoszą, że wszyscy mieszkańcy są braćmi i nawołują do jedności, a jednocześnie prześladują i mordują Kurdów⁵.

W części dotyczącej religii sporo uwagi poświęcono Jezydom⁶. Uważanym potocznie za czcicieli diabła, owianych tajemnicą⁷. Autorka stara się przybliżyć czytelnikowi ich kulturę, pokazać, w jaki sposób żyją⁸. Wiele miejsca poświęca losom chrześcijan (Chaldejczykom i Asyryjczykom) żyjącym w Kurdystanie. Druga część rozdziału przedstawia gospodarkę oraz życie rodzinne i społeczne Kurdów, ze szczególnym uwzględnieniem miejsca i roli kobiety w modelu rodziny (poświęca temu zagadnieniu aż 6 stron, co należy uznać za

³ D. Mc Dowall, *A modern history of the Kurds*, London-New York 2007, s. 3-4; K. Yildiz, *The Kurds in Iraq. The Past, Present and Future*, London 2007, s. 9.

⁴ J. Mella, *Kurdistan and The Kurds. A divided Homeland and a Nation without State*, London 2005, s. 24-25; S. Tataii, *INDEPENDENT SOUTH KURDISTAN. North of the Liberated Iraq after 15 years of Democratic Self-Rule*, Bloomington 2006, s. xxxi-xxxii.

⁵ M. Giedz, *Kurdystan...*, s. 33.

⁶ Uznawani za Kurdów, zdarza się, że mówi się o nich jako o odrębnym narodzie.

⁷ Np. w swojej powieści *Śmierć w Breslau* Marek Krajewski elementem łączącym zbrodnie popełnianie w międzywojennym Breslau czyni zemstę Jezydów za mord sprzed kilkuset lat, z czasu wypraw krzyżowych. Zob. M. Krajewski, *Śmierć w Breslau*, Wrocław 2005, ss. 210.

⁸ Na stronach 212-222 znajdujemy dodatkowo reportaż na temat tradycyjnego wesela Jezydów.

właściwe posunięcie). Uważam te zabiegi za zaletę książki, ponieważ z reguły w publikacjach o Kurdach kwestię Jezydów czy chrześcijan traktuje się marginalnie, ewentualnie uzupełniająco.

W rozdziale drugim – *Życie pod zaborami*, M. Giedz omawia sytuację Kurdów w poszczególnych krajach regionu. Najwięcej miejsca poświęca Turcji i Irakowi, co nie dziwi z powodu mnogości wydarzeń w ostatnim dwudziestoleciu oraz dostępności materiału porównawczego, np. w odniesieniu do Syrii czy Iranu. Losy Kurdów w Turcji i Iraku wypełniają treść rozdziału trzeciego – *Walka o niepodległość*, w którym przedstawiono lata 90. XX wieku oraz przełom wieków, kiedy w wyniku obalenia Saddama Husajna Autonomia Kurdyjska w Iraku zyskuje na znaczeniu, a Kurdowie tworzą silny organizm państwowy (quasi-państwowy). Autorka przywołuje konstytucje przyjęte w Iraku oraz analizuje, jak model państwa irackiego będzie odzwierciedlał kurdyjskie interesy. W zakończeniu Maria Giedz odnosi się sceptycznie do możliwości dłuższego istnienia zjednoczonego Iraku i jej zdaniem wspólne państwo z Arabami nie przetrwa próby czasu: „Na razie jeszcze się godzą [Kurdowie] na tworzenie wspólnego państwa z Arabami, ale jak długo?”⁹. Bardzo trudno jest wskazać współcześnie, w którym kierunku będzie rozwijała się Autonomia Kurdyjska, czy Kurdowie wywalczą sobie niepodległość, czy podporządkują się ustaleniom sprzed inwazji (obiecana przez Amerykanów szeroka autonomia w zamian za brak dążeń niepodległościowych). Zakładanie rozpadu Iraku na kilka części wydaje się właściwe, choć perspektywa czasowa tego wydarzenia jest prawdopodobnie niemożliwa do wyznaczenia¹⁰.

W ostatnich rozdziałach: *Kurdowie a świat* i *Marzenie czy rzeczywistość* autorka przybliżyła stosunki Kurdów nie tylko ze Stanami Zjednoczonymi, ale również z Rosją, Chinami, Koreą Południową czy Izraelem oraz poszerza opis stosunków zewnętrznych o polską perspektywę kwestii kurdyjskiej. W rozdziale piątym zarysowuje obecną sytuację w Kurdyście irackim. Używa nazwy Hawler jako stolicy Kurdystanu. Jest to nazwa historyczna, natomiast w opinii międzynarodowej utrwalona została nazwa Erbil (Irbil). Elementami dopełniającymi treść książki są rozważania o możliwości utworzenia „Wielkie-

⁹ M. Giedz, *Kurdystan...*, s. 149.

¹⁰ Referendum w sprawie przyszłości Kirkuku może być takim czynnikiem, na co autorka również wskazuje. Zob. *ibidem*, s. 190.

go Kurdystanu” zamieszczone na jej końcu oraz opinie Dżalala Talabaniego, Massuda Barzaniego i Kemala Kerkukiego o przyszłości Kurdystanu irackiego.

Opisywanie losów Kurdów nie jest prostą sprawą. Po pierwsze trzeba sprawnie poruszać się pomiędzy skomplikowanymi interesami, wpływami grup plemiennych, intencjami państw posiadającymi znaczącą populację kurdyjską. Marii Giedz udało się w sposób nieskomplikowany, zilustrowany wieloma fotografiami, przekazać podstawowe informacje o Kurdach, ich obyczajach, wierzeniach. Zaletą książki jest łatwość odbioru, nie potrzeba specjalistycznej wiedzy, aby zrozumieć sytuację Kurdów na Bliskim Wschodzie. Publikacja *Kurdystan. Bez miejsca na mapie* jest wystarczającym źródłem wiedzy dla osób chcących zorientować się w podstawowych problemach Kurdów, zrozumieć sens ich walki narodowowyzwoleńczej, a poszukującym szczegółowych informacji daje wskazówki, jak właściwie podchodzić do problemu Kurdystanu w stosunkach międzynarodowych. Dodatkowo bibliografia odsyła do innych źródeł, w dużej mierze anglojęzycznych. Książka Marii Giedz jest godna polecenia za swoją fachowość połączoną z łatwością przyswojenia treści przez każdego czytelnika.

Piotr Pochyły